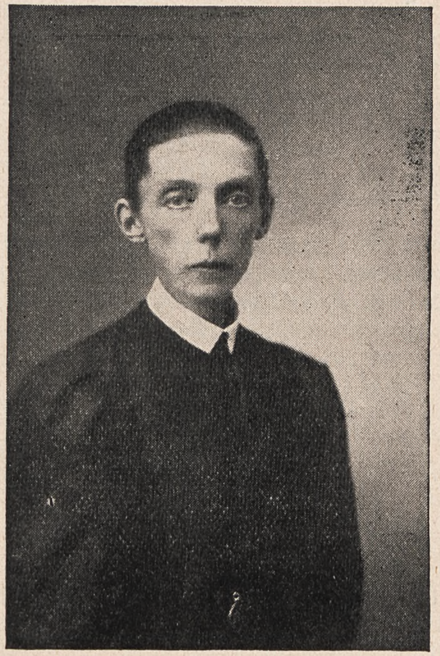


Marja Teresa hr. Ledóchowska
Założycielka Sodalicji św. Piotra Klawera.

Ku czci Marji Teresy Ledóchowskiej.

(W pięcioletnią rocznicę zgonu.)

Polko Czcigodna, z zdumieniem na twarzy
Zwracamy dzisiaj wzrok na Twoje dzieło,
Co przez lat tyle wspiera Misjonarzy,
Co taką czynną pracę rozwinęło.

Zdziwieni patrzym na owoc Twych trudów
I podziwiamy Twych pomysłów plony,
W podziw wprowadza nas ta masa ludów,
Zbawionych dzięki wysiłkom z Twej strony.

O, wielkim płonąć musiałaś zapałem,
Kiedy współpraca nad bliźnich zbawieniem,
Była dla Ciebie celem, ideałem
Była dla Ciebie największem pragnieniem.

O, wielka miłość bliźnich, Polko droga,
Palić się w sercu Twem czułem musiała,
Skoroś w modlitwach gorących do Boga;
»Panie, racz dać mi krocie dusz«, wołała.

O, wielkie było Twoje poświęcenie
I ukochanie wielkie pracy samej
Gdy wyrywało się z ust Twych westchnienie:
»Na odpoczynek całą wieczność mamy«.

Z podziwem patrzym na owoc Twej pracy,
Zapał Twój zasię też nam się udziela
Także my, Polko, pragniemy być tacy
W szerzeniu świętej Wiary Zbawiciela.

Obiecujemy Ci tedy solennie,
Że groszem dzieła Twe wspierać będziemy,
Śląc oprócz tego modlitwy codziennie
O nawrócenie całej czarnej Ziemi.

L. M. Chudek.

Wyjątkowy ruch nawróceniowy w Wikarjacie apostolskim Kamerunu.

Przez W. O. Morvan'a, ze Zgrom. OO. Ducha św.

Przypuszczam, że miło będzie Czytelnikom „Echa z Afryki" zapoznać się z cudownym wprost postępem, jaki Wiara święta uczyniła w Kamerunie, w tej naszej rozległej i pięknej Stacji Misyjnej w Afryce zwrotnikowej. Przed wojną głosili tu Słowo Boże OO. Pallotyni; w r. 1916 zaś, po ustąpieniu stamtąd zawieruchy wojennej, powierzyła Stolica Apostolska Misje te Kongregacji OO. Ducha św. Zakonnicy zastali w Kamerunie warunki opłakane. Wojska bowiem, w czasie licznych potyczek, niszczyły wszystko ogniem i mieczem; poszły więc z dymem wsie zaludnione, podupadły zajęte przez żołnierzy Stacje misyjne. Klęska ogromna dla dobra materjalnego, a wielkie nieszczęście dla dusz.

W rzeczy samej widok okropności wojny doprowadzał ludność do szału, siał wśród niej popłoch i niezgodę, powodując ucieczkę większości chrześcijan do kolonij sąsiednich, pozostałych zaś usposabiając niedowierzająco i prawie że wrogo względem Misjonarzy, którzy przybywali głosić Słowo Boże, Słowo pokoju.

Na domiar złego, tylko niektóre Stacje misyjne mogły być obsadzone na prędce przez pierwszych Misjonarzy, przybywających przeważnie z Gabonu z wojskami. Jednak

gorliwe zabiegi Ojców, uprzejme a życzliwe odnoszenie się do Murzynów, mimo okazywanej przez nich niechęci, rozwiały z czasem uprzedzenia, zwłaszcza kiedy sądem bezstronnym godzili zwaśnionych, słuchali cierpliwie próśb, przychylając się do nich o ile było można. Po zwyciężeniu w ten sposób pierwszych trudności, wróciła, za pomocą łaski Bożej, do tych dusz zachwianych ufność i miłość; ruch nawróceniowy, zapoczątkowany przez Ojców Pallotynów, ożywił się na nowo.

Obecnie ruch ten dosięga punktu kulminacyjnego, pociągając tłumy do Misyj katolickich, zwłaszcza plemiona z centralnych prowincyj, które przyjmują bardzo chętnie głoszoną przez Misjonarzy Ewangelję świętą; do tego stopnia, że wyjątkowy postęp Wiary św. w Kamerunie można śmiało uważać za cudowny, przyczyny bowiem naturalne rozpędu mu nie dały. Dane statystyczne wykażą go najlepiej. I tak w ciągu ośmiu lat (1914—1922) liczba chrześcijan wzrosła od 28.000 (do przybycia OO. Ducha św.) do 80.000; a dziś dosięgła pocieszającej cyfry 110.000.

„Gdybym miał dostateczną liczbę Misjonarzy, mawiał nasz Biskup, w ciągu dziesięciu lat byłoby 300.000 chrześcijan w Kamerunie".

Wzrost ten świadczy o ogromie pracy, dokonywanej w jedenastu Misjach, jakie Wikarjat obejmuje, oraz w ośmiu Stacjach nowopowstających, tembardziej, jeśli wziąć pod uwagę to, że Wikarjat ten posiada tylko 24 Ojców, 10 Braci, 16 Sióstr i około 1.400 katechistów. Każdy Ojciec ma przeciętnie pod swoją opieką przeszło 5.000 katolików i taką samą liczbę katechumenów, rozsianych w 50 lub 80 wsiach, nieraz bardzo oddalonych od centralnej Stacji misyjnej. Wskutek tego też nie łatwo zadośćuczynić licznym potrzebom zwracających się o pomoc dusz.

Pomimo to, staramy się ze wszystkich sił, by nasi wierni nabyli odpowiednich cnót, zanim spłynie na nich łaska Chrztu świętego. Prośbom ich naglącym przeciwstawiamy pewną surowość, nie dopuszczamy ich zbyt łatwo do Sakramentu Odrodzenia. Nierzadko się zdarza, że egzaminy, poprzedzające Chrzest św. wykażą, że ten i ów nie jest jeszcze dostatecznie przysposobiony, usuwa się więc ich z oświadczeniem, że dopiero po 6 miesiącach przyjdzie na nich kolej. Biedni aspiranci są niepocieszeni. Rzucają się na ziemię, tarzają się w piasku, wydając rozdzierające jęki, przyczem wyrywają sobie włosy z głowy całemi garściami. Gorliwość jednak w zdobywaniu potrzebnej wiedzy nie słabnie, próba ta, owszem, wyrabia ich charaktery, wiara zyskuje na mocy, a wiedza na gruntowności.

Pomimo tylu pocieszających objawów, pozostaje Misjonarzom w Kamerunie ta głęboka troska, że niektóre dawne Stacje dotąd jeszcze są nieobsadzone lub też z ruin podnoszą się z wielką trudnością. Żniwo dojrzałe chyli się kornie, powolne na wszechmocne tchnienie Ducha św., który hojny jest dla dusz, co łasce odpowiadają.

Oby Boski Mistrz, dla przyśpieszenia Królestwa Swego w tych krajach, przysłać raczył licznych żniwiarzy, a gorliwych Czytelników „Echa" usposobił do wspierania ich modlitwą, życzliwością i wspaniałomyślnością!

Z czarnej niedoli!...

Wikarjat apostolski Kraju Gallasów.

List Siostry Georginy, Franciszkanki z Calais, Misjonarki w Hararze.

Spadek franka pogrąża nas w kompletną nędzę, zadając cios śmiertelny naszej pracy misyjnej. Mamy 60 dzieci na całkowitem utrzymaniu; pozatem mały nowicjat tubylczy, do którego, z braku środków, nie możemy przyjmować licznych kandydatek, dopraszających się tego natarczywie, chociaż serc i rąk do pracy tak bardzo potrzebujemy! Co się tyczy naszych wychowanek, na które liczymy, jako na podporę w przyszłości, czyż będziemy musiały odesłać je do domów?! Czyż matka może opuścić dziecko swoje? A tymczasem jednak, jeżeli jeszcze potrwa obecny stan rzeczy, to z nieubłaganą koniecznością przyjdzie ta chwila bolesna, okrutna, rozdzierająca serce, że zmuszone będziemy zwrócić rodzinom te duszyczki, nad których rozwojem pracujemy od szeregu lat. W tym roku wydałyśmy kilka z nich korzystnie zamąż, nadwyrężając jednak przez to nasz skromny budżet. Szczególnie przykro, gdy należy uszczuplać odżywianie małych dzieci. Porcje ich są już tak umiarkowane! Trochę rozgotowanego ziarna, kawałek placka, upieczonego z mąki krajowej (dury), oto ich pokarm codzienny. Z powodu deszczów obfitych w tym roku, zbiory są marne: dura stęchła, cebula zgniła, ziemniaki się psują; woda dostała się do śpichlerzów, niszcząc pozostawione na zapas ziarno.

Niech Czytelnicy „Echa" zechcą nas wspomóc, bądź adoptując kilka sierot, bądź składając ofiarę na utrzymanie dla jednej z Sióstr murzynek.

Jedna z naszych dziewcząt, Faduma, która do nas zbiegła od swojej rodziny, będzie ochrzczona w dzień św. Klary, a do pierwszej Komunji świętej przystąpi w święto Wnie-

bowzięcia Najśw. Panny Marji, jednocześnie z młodą kobietą schizmatyczką i jej dwojgiem dzieci. Przesiedziała ona tydzień czasu w więzieniu pod śledztwem za Wiarę. Ojciec jej starał się ująć ją obietnicami; świeżo zjawiła się i matka, lecz z pomocą Bożą dziewczę odniosło zwycięstwo. Jej kuzynka, Awa, lat 18, która również uciekła, znalazła dla siebie schronienie u jednej z rodzin chrześcijańskich; obecnie prosi nas gorąco o przyjęcie, by mogła się przysposobić do Chrztu świętego. — „Matko, mówiła do mnie wczoraj pełna smutku, takie twarde masz serce, nie chcesz mnie mieć przy sobie!...“ Biedne dziecię, żeby ona wiedziała, jak szczęśliwą czułabym się, gdybym ją przyjąć mogła, lecz brak nam środków!...

Nasza apteczka notuje miesięcznie od 350 do 400 opatrunków. Ze szpitala korzysta od 2500 do 3000 chorych. Szpital ten jest zasilany przez rząd francuski, a zwalczając uprzedzenia schizmatyków do naszej religji, ułatwia im powrót na łono Kościoła katolickiego. Musimy również opierać się propagandzie protestantów, którzy są bogaci i rozdają bezpłatnie lub prawie że bezpłatnie Pismo św., lekarstwa, bieliznę do opatrunków.

Kto nam pośpieszy z pomocą?

Wykaz datków

rozdzielonych przez Sodalicję św. Piotra Klawera pomiędzy różne Stowarzyszenia misyjne w roku 1926.

Wikarjaty i Prefektury.

Misjonarze afrykańscy (OO. Biali)		Suma ogólna Liry
Wikarjat ap. Uaghadugu		38.183.35
Wikarjat ap. Bamako		38.207.40
Prefekt. ap. Ghardaia (Sahara)		28.000.—
Wikarjat ap. Górnego Kongo:		
w pieniądzach	35.511.60	
8.200 egz. „Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa“ w języku kiswaheli	11.703.80	47.215.40
Wikarjat ap. Ugandy		65.664.25
Wikarjat ap. Wiktorji Nyanzy		44.734.35
Wikarjat ap. Tabory		30.492.80
Wikarjat ap. Tanganiki		38.043.35
Wikarjat ap. Nyassy		37.221.50
Wikarjat ap. Ruandy		37.882.10
Wikarjat ap. Urundi		44.756.10

Wikarjat ap. Bangweolo		45.089.40	
Prefektura ap. Jeziora Alberta:			
w pieniądzach	20.618.90		
20.000 Katechizmów w języku alur	6.250.—	26.868.90	
Prefektura ap. Nawrongo		10.000.—	
Dom w Rzymie		744.—	
Dom w St. Maurizio		229.50	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		6.555.30	539.887.70

Kongregacja Ducha Świętego.

Wikarjat ap. Senegambji		41.005.75	
Wikarjat ap. Gwinei franc.:			
w pieniądzach	34.091.30		
3.400 Katechizmy w kissi-francuskim	9.720.90	43.812.20	
Wikarjat ap. Sierra Leony		35.857.—	
Wikarjat ap. Dolnego Nigru		29.071.05	
Wikarjat ap. Gabunu		40.719.20	
Wikarjat ap. Loango		57.707.05	
Wikarjat ap. Brazzaville		38.836.25	
Prefekt. ap. Ubanghi Chari		29.087.40	
Prefekt. ap. Landany		24.474.05	
Prefekt ap. Kubango w Angoli		60.385.40	
Misja Kunene		18.623.30	
Misja Lunda		17.100.—	
Wikarjat ap. Zanzibaru		41.062.85	
Wikarjat ap. Diego Suarez:			
w pieniądzach	44.958.40		
7.947 Epistoł i Ewangelij w języku malgaskim	7.947.—	52.905.40	
Wikarjat ap. Majunga:			
w pieniądzach	57.937.—		
10.020 Epistoł i Ewangelij w języku malgaskim	10.020.—	67.957.—	
Wikarjat ap. Bagamoyo		37.545.75	
Wikarjat ap. Kilima Ndjaro		42.261.75	
Wikarjat ap. Kamerunu		30.543.70	
Prefekt. ap. Półn. Katangi		29.021.15	
Prefekt. ap. Kronstadu		31.374.75	
Dom macierzysty w Paryżu		782.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		26.382.70	796.515.70

Lyońskie Stowarzyszenie Misyjne.

Prefekt ap. Liberji		35.606.30	
Wikarjat ap. Wybrzeża Kości Słoniowej .		35.366.85	
Wikarjat ap. Złotego Wybrzeża		38.531.—	
Wikarjat ap. Dahomeju		28.050.75	
Wikarjat ap. Togo:			
w pieniądzach	17.510.15		
1.200 Słowników ewe-francus.	6.596.45		
9.649 Hist. św. w języku ewe	24.389.15	48.495.75	
Wikarjat ap. Beninu		38.550.70	
Prefekt. ap. Zachodniego Nigru		35.840.55	
Prefekt. ap. Wschodniego Nigru		25.776.40	
Prefekt. ap. Korogho		34.905.25	

Wikarjat ap. Delty Nilu		10.363.45	
Wikarjat ap. Dolnej Wolty:			
w pieniądzach	20.207.20		
5.551 Hist. św. w języku ewe	14.030.90	34.238.10	
Sanatorjum „La Croix“		6.000.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		33.203.70	404.928.80

Towarzystwo Jezusowe.

Wikarjat ap. Tananarywy:			
w pieniądzach	44.322.65		
19.976 Epistoł i Ewangelij w języku malgaskim	19.976.—	64.298.65	
Wikarjat ap. Fianarantsoi:			
w pieniądzach	24.111.85		
20.830 Epistoł i Ewangelij w języku malgaskim	20.830.—	44.941.85	
Prefektura ap. Rodezji:			
w pieniądzach	24.616.55		
1.150 egz. Katechizmu w języku tonga	4.137.50		
2.200 egz. „Męczennicy Ugandy“ w języku sindebele . .	1.696.45	30.450.50	
Misja w Katondwe (Rodezja półn.):			
w pieniądzach	46.742.20		
10.000 egz. „Chwała Marji“ .	5.361.—		
3.000 śpiewników w języku kinyanja	6.483.60	58.586.80	
Prefekt. ap. Kwango:			
w pieniądzach	28.118.—		
12.000 formularzy dla katechistów w języku kikongo . .	1.692.60	29.810.60	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		21.501.90	249.590.30

Synowie Najśw. Serca Jezusowego.

Wikarjat ap. Chartumu	27.627.25	
Wikarjat ap. Bahr-el-Ghazalu	55.344.75	
Prefekt. ap. równikowego Nilu	46.923.80	
Prefekt ap. Lydenburgu	28.837.50	
Dom w Rzymie	4.241.80	
Dom w Trydencie	79.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	7.583.45	170.637.55

OO. Franciszkanie.

Wikarjat ap. Libji	10.000.—	
Misja w Górnym Egipcie	12.348.20	
Misja w Mozambiku	21.287.75	
Wikarjat ap. Rabatu	10.000.—	
Prefekt. ap. Luluy i Środk. Katangi . . .	10.200.—	
Koszta przesyłki	2.269.20	66.105.15

OO. Kapucyni.

Wikarjat ap. Erytrei	49.076.65	
Wikarjat ap. Kraju Gallasów	45.528.55	
Prefekt. ap. Djibuti	15.088.—	
Prefekt. ap. Ubangi belg.	31.392.45	

Diecezja wysp Sejszelskich		16.200.50	
Wikarjat ap. Dar-es-Salaamu		25.258.50	
Dom w Rzymie		5.944.15	
Koszta przesyłki		664.90	189.153.70

OO. Benedyktyni.

Prefekt. ap. Lindi		27.062.35	
Prefekt. ap. Transwaalu		31.747.75	
Prefekt. ap. Katangi		15.000.—	
Wikarjat ap. Eschowe		38.029.95	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki		11.305.55	123.145.60

OO. Oblaci Niep. Poczęcia N. M. P.

Prefektura ap. Windhuk		76.913.45	
Wikarjat ap. Natalu		41.158.75	
Wikarjat ap. kraju Basutów		34.412.65	
Wikarjat ap. Kimberley:			
w pieniądzach	26.299.25		
Katechizmy w jęz. sekwana	6.000.—	32.299.25	
Wikarjat ap. Transwaalu		22.165.50	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki		4.742.65	211.692.25

OO. Pallotyni.

Prefekt. ap. Centraln. Kraju Przylądkowego		30.034.75	
Koszta przesyłki		220.70	30.255.45

OO. Oblaci św. Franciszka Salezego.

Wikarjat ap. Rzeki Orange (Pomarańcz.)		36.976.30	
Prefekt. ap. Wielkiego Kraju Namaqua		45.595.05	
Dom w Wiedniu		50.10	
Dom w Dachsbergu		120.—	
Dom w Ried		718.95	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki		13.801.25	97.261.65

OO. Łazarzyści.

Wikarjat ap. Abisynji		37.947.25	
Wikarjat ap. Fort Dauphin:			
w pieniądzach	32.761.10		
7.285 Epistoł i Ewangelij w języku malgaskim	7.285.—	40.046.10	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki		2.903.90	80.897.25

Kongregacja Niep. Serca N. M. P. (Scheut).

Wikarjat ap. Leopoldville		34.314.65	
Wikarjat ap. Nowej Antwerpji		31.158.75	
Wikarjat ap. Górnej Kassai:			
w pieniądzach	18.885.90		
na 10.000 Katechizmów	15.104.—	33.989.90	
Koszta przesyłki		20.60	99.483.90

Kanonicy regul. Premonstratenzi.

Wikarjat ap. Buta		20.724.15	
Misja na Madagaskarze		17.015.75	
Koszta przesyłki		157.30	37.897.20

Kapłani Najśw. Serca Jezusowego.

Wikarjat ap. Wodospadów Stanley'a:			
w pieniądzach	26.852.—		
15.200 Hist. św. w jęz. swaheli	17.275.65	44.127.65	
Prefekt. ap. Fumbanu		32.016.75	
Prefekt. ap. Gariepu		33.639.85	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		5.613.70	115.397.95

Stowarzyszenie św. Józefa (Mill-Hill).

Wikarjat ap. Górnego Nilu	54.966.90	
Prefekt. ap. Basankusu	31.219.25	
Prefekt. ap. Buea	10.000.—	
Prefekt. ap. Kawirondo	24.527.70	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	2.931.35	123.645.20

OO. Montfort.

Wikarjat ap. Shiré:			
w pieniądzach	32.181.65		
1.200 śpiewników w języku kinyanja	25.934.30	58.115.95	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		6.003 90	64.119.85

Misjonarze N. M. P. „de la Salette“.

Wikarjat ap. Antsirabe	40.311.25	
Dom w Rzymie	3.328.60	43.639.85

Misjonarze „della Consolata“.

Prefektura ap. Nyeri	40.208.15	
Prefektura ap. Kaffy	21.430.—	
Prefektura ap. Iryngi	32.954.70	
Prefektura ap. Benadiru	17.000.95	
Prefektura ap. Meru	6.000.—	
Dom w Turynie	2.739.80	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	7.462.25	127.795.85

Synowie Niep. Serca Marji.

Wikarjat ap. Fernando-Poo	22.170.90

OO. Redemptoryści.

Prefektura ap. Matadi	35.588.—

Misjonarze z Marianhill.

Wikarjat ap. Marianhill	186.60	
Misje w Rodezji	14.308.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	334.85	14.829.45

OO. Dominikanie.

Wikarjat ap. Niangary	28.512.70

OO. Serwici.

Prefektura ap. Kraju Swazi	32.265.45	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	3.286.05	35.551.50

OO. Salezjanie.

Prefektura ap. Luapula	23.902.45	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	3.394.90	27.297.35

OO. św. Krzyża.

Prefektura ap. Bondo		14.164.30

Misjonarze Serca Jezusowego.

Prefektura ap. Coquilhatville	21.558.50	
Koszta przesyłki	77.75	21.636.25

OO. Trynitarze.

Misje w Wikarjacie ap. Tananarywy . .	10.000.—	
Kupno przedmiotów	42.—	10.042.—

Koptowie katoliccy.

Patrjarchat Koptów w Aleksandrji		6.990.10

Duchowieństwo świeckie.

Wikarjat ap. Wsch. część Kraju Przylądk.		5.007.85

Białe Siostry N. M. P. Afrykańskiej.

Dla 5 Misyj		8.991.40

Czarne Siostry N. M. P. Afrykańskiej

Dla 2 Misyj		3.000.—

Siostry Dominikanki.

Dla 9 Misyj		21.295.15

Siostry od Krwi Przenajśw.

Dla 10 Misyj		27.120.85

SS. N. M. P. Królowej Apostołów.

Dla 6 Misyj		17.653.25

Oblatki św. Franciszka Salezego.

Dla 4 Misyj		14.003.50

Siostry od Opatrzności Boskiej.

Dla 5 Misyj		13.491.60

Siostry św. Józefa z Cluny.

Dla 4 Misyj		9.378.20

SS. Augustjanki.

Dla 1 Misji		1.109.90

SS. Franciszkanki z Calais.

Dla 4 Misyj		19.383.75

SS. Franciszkanki Misjonarki N. M. P.

Dla 1 Misji		7.021.40

Pie Madri della Nigrizia.

Dla 2 Misyj		6.349.50

SS. Miłosierdzia św. Wincentego.

Dla 3 Misyj	6.973.25	
2.230 Epistoł i Ewangelij	2.230.—	9.203.25

SS. Pallotynki.	
Dla 1 Misji	3.091.85
Siostry Franciszkanki z Mill-Hill.	
Dla 3 Misyj	8.842.05
SS. św. Krzyża z Menzingen.	
Dla 3 Misyj	8.862.30
Siostry „della Consolata“.	
Dla 4 Misyj	12.010.55
SS. Benedyktynki.	
Dla 7 Misyj	16.492.15
SS. Św. Rodziny i Najśw. Serca Jezusowego.	
Dla 1 Misji	3.014.50
Córki św. Anny.	
Dla 1 Misji	2.151.40
SS. Niepokalanego Poczęcia NMP.	
Dla 1 Misji	5.227.—
Karmelitanki.	
Dla 1 Misji	1.423.45
Służebniczki Marji.	
Dla 1 Misji	5.042.10
Różne Stowarzyszenia Sióstr Misjonarek	1.350.—
Św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary.	
Kolekta w uroczystość św. Trzech Króli .	13.257.05
Bursy dla czarnych Seminarzystów	315.328.—
Kapitały	
Dobroczyńców z zastrzeżeniem odsetek . .	77.186.25
Różne wydatki misyjne.	
Druki w celach propagandy, kupno aparatów i naczyń kościelnych, oraz innych przedmiotów	235.586.45
Pozostało na rok 1927	18.546.90
Ogólna suma w Lirach	**4,681.653.05**

Rzym, 31 marca 1927.

Melanja d'Ernst
Sekretarka.

Marja Falkenhayn
Generalna Kierowniczka.

Niech będzie Bóg uwielbiony!

Ktokolwiek śledził rozwój działalności misyjnej w latach ostatnich, temu prawie że mimowoli wyrywa się okrzyk: Niech będzie Bóg uwielbiony!

Niech będzie Bóg uwielbiony za to, co się dokonuje w Misjach, na polu walki. Niech będzie uwielbiony za nawrócenia z pogaństwa do jedynej i prawdziwej Wiary! Niech będzie uwielbiony za siłę i za światło, jakie obficie zlewa na Misjonarzy i Katechumenów. Niech będzie uwielbiony za mnożącą się wciąż liczbę wybranych, którzy mają zaludnić Niebo!

Ale niech będzie Bóg uwielbiony także i za to żywe zainteresowanie się Misjami, jakie widzimy wśród katolików w krajach cywilizowanych. Niech będzie Bóg uwielbiony za tę miłość, co z każdą godziną rośnie w sercach przyjaciół Misyj i nagli ich do ofiar, dużych i małych, na ich korzyść.

I zamieszczony tuż obok wykaz datków, złożonych przez wiernych w roku ubiegłym 1926 i rozesłanych co prędzej do ubogich Misyj w Afryce, każe nam z głębi serca zawołać:

Niech będzie Bóg uwielbiony!

Prosimy gorąco wszystkich naszych drogich Czytelników, by nie zaniedbali dopomóc nam w dziękczynieniu, należącem się Panu Bogu za błogosławieństwo, jakiem obdarzać raczył działalność Sodalicji św. Piotra Klawera, błogosławieństwo przechodzące wszelkie oczekiwanie.

Niech Mu będzie za to chwała i dziękczynienie! I z tem szczerem uwielbieniem dla Najświętszego Imienia Pańskiego i z żywą wdzięcznością pójdziemy naprzód, by i w przyszłości wprowadzać wiernie w czyn to, cośmy sobie postanowili, mianowicie rzecz z rzeczy Bożych najbardziej Boską: współpracę nad zbawieniem dusz!

ODCINEK.

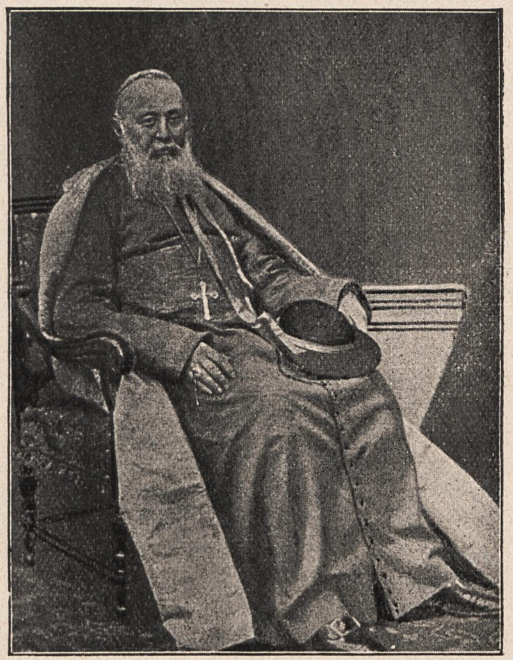
Spotkanie moje z Kardynałem Lavigerie.

(Przez M. T. hr. Ledóchowską).
(Ciąg dalszy.)

Biedny Ksiądz sekretarz, zlany potem, dyszy i sapie tak, że zaczynam mieć już o niego poważną obawę. Po upływie dziesięciu minut zaledwie pyta, czy nam już niewiele braknie do celu. Przewodnik uśmiecha się, nie podtrzymując jednak ani słówkiem błogiej nadziei. Wreszcie spostrze-

gam z zadowoleniem, że Ksiądz sekretarz zwalnia kroku, zostaje coraz to więcej za nami; z ulgą więc puszczam się sama naprzód, biegnę prawie. Od czasu do czasu pytam o godzinę, przewodnik zapewnia, że o ile tylko nie zmienimy tempa, staniemy na miejscu w oznaczonej półgodzinie.

Im bliżej byliśmy szczytu, tem silniej wrzała mi krew w żyłach, tętna uderzały gwałtownie, myślałam chwilami,



Kardynał Lavigerie.

że skwar i zmęczenie nie pozwolą mi iść dalej. Dziej się Wola Boża — gdy wtem nagle skręcamy na prawo, wchodzimy na wielką wysypaną żwirem płaszczyznę: to dziedziniec hotelu Axenstein. Jesteśmy u celu!...

Przeciskam się poprzez barwny tłum gości hotelowych, rozsiadłych grupami wokół stolików i słuchających hałaśliwej kąpielowej muzyki. Spoglądam na zegar i stwierdzam z radością, że do naszej półgodziny braknie jeszcze kilku minut. Poleciwszy przewodnikowi, by na mnie tu czekał, pośpieszam na schody, na piętro, do pokoju Nr. 23, pod którym, według objaśnienia odźwiernego, mieszka Kardynał Lavigerie. Na formalne zameldowanie się niema

czasu, pukam poprostu do drzwi. Łagodny, melodyjny głos zawołał: „Proszę!“ Sekunda jeszcze, a stałam przed tym, który był dla mnie idealnem wcieleniem wielkiego dzieła, którego mowy płomienne obudziły we mnie taki zapał, że od tej chwili poświęciłam pióro moje na służbę podjętej przez niego sprawy — stałam przed Kardynałem Lavigerie. Był to piękny, czcigodny starzec, o szlachetnych rysach, srebrno-białej brodzie i imponującej postawie; taki, jakim go z portretów znała cała Europa — tylko, że rzeczywistość przewyższała o wiele wszelkie obrazy. Byłabym go była rozpoznała z pośród tysiąca. Mimowoli nasunęły mi się na myśl słowa Pisma św. „Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogi Pańskie!“ Kardynał Lavigerie miał w sobie coś z postaci starotestamentowych: tak musieli wyglądać niezawodnie patrjarchowie i prorocy dawnego przymierza.

Zastałam go przy biurku, założonym niezliczoną ilością manuskryptów. Popatrzył na mnie w pierwszej chwili z widocznem zdumieniem. (Twarz moja rozgrzana, czerwona, mogła je słusznie była wywołać!) Kiedym się jednak powołała na Kardynała Ledóchowskiego, nieokreślony uśmiech rozpromienił poważne rysy; może mu już Biskup Brincat wspomniał był o spełzłym na niczem zamiarze mego stryja z dnia poprzedniego, przedstawienia mnie jemu w Lucernie. Wskazał mi miejsce obok siebie, poczem zawiązała się rozmowa, z której każda najmniejsza zgłoska zapisała mi się głęboko w pamięci. Z zapałem prawie że młodzieńczym i z uprzejmą dobrocią mówił obszerniej o podjętej przez siebie akcji, o swych zamiarach i celach, zachęcając mnie gorąco, bym własną inicjatywą poparła i ożywiła w jak najprędszym czasie ruch antyniewolniczy w Austrji.

(Dokończenie nastąpi.)

W intencji naszych Prenumeratorów i Dobroczyńców odprawiają Biskupi i Misjonarze afrykańscy około 500 Mszy św. rocznie.

Kronika Sodalicji św. Piotra Klawera.

Kraków. Uroczystość Matki Boskiej Dobrej Rady, Opiekunki Sodalicji św. Piotra Klawera obchodziła Filja krakowska, jak corocznie — pięknem nabożeństwem w archiprezbiterjalnym kościele N. Marji Panny. Suma pontyfikalna rozpoczęła się o godzinie 9-tej. Celebrował ją Przewieleb. Ks. Infułat Dr Ku-

linowski przy licznej asyście śląskiego kleru. Kazanie wypowiedział jeden z pierwszych kaznodziei w Krakowie O. Salwatorjanin, Ks. Małysiak. Po południu o godz. 5-tej odbyły się uroczyste nieszpory, podczas których wygłosił kazanie Ks. prefekt Zdebski, zaznajamiając słuchaczy z cudowną historją obrazu Matki Boskiej Dobrej Rady z Genazzano. Rozmodlone tłumy zapełniały szczelnie prastarą świątynię Marjacką, garnąc się w procesji — niby rzesze ewangeliczne — około Pana i prosząc, by za przemożną przyczyną Matki Najśw. ulitował się i wejrzał na nieszczęśliwą krainę afrykańską, gdzie jeszcze miljony dusz tęsknią za poznaniem Boga.

Bielsko: Dnia 24 kwietnia zaszczycił nas swoim wykładem misyjnym O. St. Hankiewicz T. J., długoletni Misjonarz w Afryce południowej. W sali „Viribus unitis" zapełnionej szczelnie przez przyjaciół Misyj, wśród których między innymi zaumażyć można było sędziów, posłów, profesorów, urzędników i Księży, O. Hankiewicz potrafił przy pomocy obrazów świetlnych namalować barwnie życie, stosunki i warunki, w jakich pracują w Rodezji polscy Misjonarze, rozszerzając tam Królestwo Chrystusowe. Dzięki temu wykładowi zapuściła chyba idea misyjna w niejedno dotąd oziębłe serce głębokie korzenie i za łaską Bożą wyrośnie w wielkie drzewo czynu apostolskiego. Na cele misyjne zebrano 140 złp.

Poznań: Dnia 13 marca odbył się w sali ogrodu zoologicznego Wieczór Misyjny przy licznie zebranej publiczności. Po prologu pióra p. J. Hirschhauerowej, odśpiewał znany z pięknych koncertów chór mięszany „Moniuszko" Straż nocną — Archangielskiego i Wschód słońca — Teneyewa. Dialog Ks. M. Jeża „Polska i jej duch opiekuńczy" zadeklamowany przez amatorki, wypadł w oświetleniu reflektora bardzo efektownie. Również i dramat „Maina" odegrany przez wybitne siły amatorskie, a reżyserowany umiejętnie przez niestrudzoną zelatorkę p. Hirschhauerową, zyskał ogólne zadowolenie i poklask.

Dnia 26 kwietnia odbyło się doroczne nabożeństwo ku czci M. B. Dobrej Rady w kościele OO. Franciszkanów. Ks. prob. Skowroński, nie szczędzący nigdy ni czasu ni trudu, by służyć sprawie misyjnej, pomimo, że obarczony pracą we własnej parafji, przybył do Poznania wygłosić kazanie podczas powyższej uroczystości. Z zapałem apostolskim wskazał Czcigodny mówca jak bardzo potrzebną i skuteczną była zawsze rada Najśw. Marji Panny w założonym przez Jej Boskiego Syna Kościele i z jaką radością korzystali z niej apostołowie i inni Święci Pańscy. Zachęcał następnie do modlitwy i ofiar na Misje, bo nic tak nie zacieśnia serca, jak zasklepianie się we własnych tylko sprawach.

Dnia 29 kwietnia, w rocznicę założenia Sodalicji św. Piotra Klawera, przybył O. Hankiewicz, T. J. do Poznania z wykładem misyjnym. Nader licznie zebrana publiczność słuchała z zajęciem słów Czcigodnego Prelegenta, jego opowiadań i objaśnień wyświetlanych równocześnie przezroczy z Rodezji i Etjopji. Po wykładzie — na poprzednie liczne życzenia — odegrali po raz drugi chętni amatorzy dialog Ks. M. Jeża „Polska i jej duch opiekuńczy" oraz trzeci akt dramatu „Maina". Wszystkim Przyjaciołom i Dobroczyńcom Misyj dziękujemy z tego miejsca serdecznem „Bóg zapłać"!

Wilno: Dnia 25 marca urządził Wieleb. Ks. Prefekt Edward Juniewicz w porozumieniu z Sodalicją św. Piotra Klawera

Wieczór Misyjny w Nowej Wilejce. Na program złożyły się dwa odczyty, wygłoszone przez księdza Prefekta, przeźrocza i deklamacje. Pierwszy odczyt — dla dzieci — na temat prośby z Modlitwy Pańskiej „Przyjdź Królestwo Twoje!" wykazał maluczkim, w jaki sposób i oni mogą przyczyniać się skutecznie do rozszerzania granic Królestwa Bożego na ziemi; drugi, zwrócony do starszych, przedstawiał cel i zadania Misyj, nawołując gorąco do żywego interesowania się tak świętą sprawą. Pomiędzy dwoma odczytami zostały wyświetlone przezrocza, które objaśniała treściwie kierowniczka Biura Sodalicyjnego w Wilnie, a które przeniosły zebranych na chwilę do Afryki, gdzie Misjonarze niestrudzenie walczą i pracują dla Chrystusa Pana. Sala — wprawdzie niezbyt wielka — była wypełniona po brzegi.

Dnia 2 kwietnia odbyło się w Wilnie staraniem Sodalicji św. Piotra Klawera w sali stowarzyszeń Młodzieży Polskiej przy kościele po-Dominikańskim przedstawienie na cele misyjne. Po wstępnej deklamacji wiersza Ks. Jeża „Bezmyślność czy obłuda" odegrano jednoaktówkę „Wezwanie Boże", oraz obrazki sceniczne „Polska i Murzyni" i „Rozmowa duszy z Aniołem". W czasie przerw śpiewał chór szkoły powszechnej żeńskiej Nr. 37. Serdeczne „Bóg zapłać!" wszystkim, co się przyczynili do tego zbożnego przedsięwzięcia.

Uroczyste nabożeństwo ku czci M. Boskiej Dobrej Rady w dniu 26 kwietnia odbyło się w kościele św. Józefa, po-Karmelickim. Sumę celebrował Przew. Ks. Suski, a podniosłe kazanie wygłosił Przew. O. Macewicz, T. J. Szczególny nacisk położył kaznodzieja na wykazanie tej tak często zapoznawanej prawdy, że wspieranie zagranicznych Misyj nie jest bynajmniej ze szkodą dla kraju, jak to wielu niechętnych upornie dowodzi; przeciwnie — im który naród więcej czyni dla Misyj, tem obfitsze ściąga przez to błogosławieństwo na własną Ojczyznę.

Dnia 29 kwietnia, w rocznicę założenia Sodalicji św. Piotra Klawera, zeszli się zelatorzy i zelatorki na swe zwykłe zebranie. Na wstępie zadeklamowała przed przybranym w zieleń portretem ś. p. Założycielki p. U. wiersz J. M. Chudka „Ku czci M. T. hr. Ledóchowskiej", zawierający gorące słowa hołdu i uznania dla jej niestrudzonej, pełnej miłości pracy dla dusz. Poczem zabrał głos Ks. Kan. Kuczyński, zachęcając w swem pięknem przemówieniu zebranych, by śladem Marji Teresy służyli, jak kto może, świętej sprawie nawrócenia afrykańskiej ziemi. Po praktycznem omówieniu różnych sposobów współpracy, nastąpiły przezrocza, stawiające przed oczy widzów życie Misjonarzy i Sióstr Misyjnych w Afryce.

ODPUST ZUPEŁNY,

którego pod zwykłemi warunkami dostąpić mogą członkowie i zelatorzy Sodalicji Klawerjańskiej.

1. lipca, w uroczystość Przenajdr. Krwi Pana Jezusa;
25. lipca w dzień św. Jakóba, Apostoła.

Redaktor odpowiedzialny: Marja Kopińska.

Nakładem Sodalicji św. Piotra Klawera.
Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie,
pod zarządem L. Wójcika.